

Koty salezjańskie

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Krótko mówiąc, jednostka przestaje być sobą;
w pełni adoptuje ten rodzaj osobowości, który
oferują jej wzory kulturowe; dzięki temu staje
się zupełnie podobna do innych, jaką ci inni
spodziewają się zobaczyć.*

Erich Fromm

Lokalna Telewizja Odra z Lubina wyemitowała przed tygodniem fragmenty pasowania na uczniów pierwszoklasistów salezjańskiego gimnazjum im. Dominika Savio w Lubinie. I wybuchł spory, zataczający dziś coraz szersze kręgi, skandal. Owo pasowanie — a jak mówi niesławny i główny zarazem uczestnik tego przedsięwzięcia, dyrektor szkoły ks. Marcin Kozyra (w dodatku profesjonalny egzorcysta) „kocenie pierwszoroczników” — wywołało lokalną (i nie tylko) burzę. Na zdjęciach, zamieszczonych już w sporej liczbie w Internecie, widać jak kilkoro uczniów (w większości dziewcząt) klęczy, a w zasadzie czołga się przed ks. Kozyrą, siedzącym na krześle z trzonkiem od MOPa w rękach, z odsłoniętym kolanem (na jednym ze zdjęć widać — podniesiony charakterystycznie fragment bluzy w rejonie podbrzusza - erekcję) zlizując (maczając nosy?) białą substancję z jego kolan: jedni mówią o piance do golenia, inni o bitej śmietanie. Ksiądz- dyrektor- egzorcysta- wychowawca- pedagog (wszystko w jednym) nie widzi powodów do zażenowania czy wstydu z tytułu owej „uroczystości”, z jej charakteru, z czynności jakim poddano pierwszoroczników. Uważa to całe przedsięwzięcia za dobrą „zabawę” — coś w rodzaju „otrzęsin”.

Za „zabawę” uważają to gorszące (nie tylko z płaszczyzny estetyki i higieny) w swym wymiarze przedsięwzięcie przepytywane na tę okoliczność przez Katolickie Radio „Plus” z Legnicy (dyrektoruje mu b. senator RP Stanisław Obertaniec) uczestniczki „otrzęsin” — dziewczynki. Także rodzice tych młodych osób — opinie na [stronie internetowej salezjańskiej szkoły](http://www.gimnazjum-lubin.salezjanie.pl) (<http://www.gimnazjum-lubin.salezjanie.pl>) — nie widzą nic kompromitującego i nadzwyczajnego w poniżaniu ich dzieci przez osobę duchowną.

Animatorzy świeccy (z ramienia szkoły) będący na owej wyjazdowej „imprezie” nie dopatrzili się również nic zdrożnego w owych igraszkach._



Gdy wokół tych „otrząsin” zrobiło się głośno w mediach stanowisko zajęło kuratorium wrocławskie. Szkoła zostanie skontrolowana przez odpowiednie władze oświatowe. Także prokuratura w Lubinie zbada sprawę w przedmiocie podejrzenia o „popęlenie przestępstwa”.

Nie potrafię powiedzieć dokładnie, kiedy rozpocznie się kontrola. Jesteśmy w trakcie przygotowań do niej. Myślę, że rozpocznie się albo jeszcze w tym tygodniu, albo w przyszłym — mówi Janina Jakubowska, rzeczniczka prasowa Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Ponadto do rzecznika dyscyplinarnego przy wojewodzie dolnośląskim został skierowany wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Jakubowska w rozmowie z portalem Gazeta.pl przestrzegła jednak, by sprawy nie oceniać zbyt pochopnie: Na razie nie znamy dokładnych okoliczności. To były otrząsiny, być może był to pomysł młodzieży. Jeśli im to nie uwłaczało i nigdzie nie zgłosili sprawy jako problemu, potraktowali to jako zabawę, to nie widzę przeciwwskazań. Można dyskutować, czy to był dobry pomysł, czy młodzieży nie zabrakło kogoś, kto by z nimi o tym pomysle porozmawiał. Nie wiadomo też, czy wiedzieli o tym rodzice i czy zaakceptowali tego typu zabawę — dodała.



Jak widać oficjele kuratoryjni zajmują niezwykle zdystansowane i wstrzemięźliwe stanowisko. Tak, aby za mocno nie „nadepnąć na odciski” przewodniej sile narodu polskiego...

Także rzecznik prokuratury wyraża się w tej żenującej i gorszącej sprawie niezwykle ostrożnie. Zaznacza w swym wystąpieniu, że wszystko wskazuje na to, iż nie mieliśmy do czynienia z przestępstwem dotyczącym wolności seksualnej i obyczajności, czyli np. zmuszaniem do innych czynności seksualnych. Jednak tego typu zachowanie to jego zdaniem, przekroczenie granicy dobrego smaku.

Wszyscy mówią o przekroczeniu „dobrego smaku”... A co z godnością człowieka, zmuszanego (oczywiście nie siłą, nie przymusem bezpośrednim) do tak uwłaczających czynności i praktyk? Czy nie jest to — ksiądz Dyrektor mówi o wieloletniej tradycji takich „otręsin” obowiązującej w tej placówce nauczania — określona metoda wychowawcza mająca zabijać w człowieku poczucie samodzielności, krytycyzm, antyautorytaryzm, a wyrabianie w nim posłusznego i spinegłiwego członka Kościoła?

Ale nie na ten fakt chciałbym zwrócić uwagę. Od dekad walczy się różnymi metodami i formami z problemem tzw. „fali w wojsku” (zagadnienie to dotyczy w zasadzie wszystkich formacji zmilitaryzowanych i skoszarowanych), polegającej m.in. na owym „koceniu” młodszych roczników. Tu ta pseudo-tradycja jest jednoznacznie napiętnowana, krytykowana i ścigana. A co w takim razie z przedstawionym przypadkiem? Co z takim „obrzędami” quasi-religijnymi (bo to nic innego jak forma inicjacji, przyjęcia do wspólnoty, wstęp do elitarnego grona wyznawców), zwłaszcza gdy mamy do czynienia z młodymi, w zasadzie — nieletnimi i nieukształtowanymi osobowościowo oraz psychicznie ludźmi? To jest wyrabianie w nich mentalności „niewolnika”, feudalnego poddaństwa — wasal kłęczy przed panem, a on jest „decydem” jego egzystencji. Bo *„są dusze niewolnicze, które tak daleko posuwają uznanie za wyświadczone dobrodziejstwa, iż sznurem wdzięczności same się duszą”* (F.Nietzsche). Czy o takich obywateli i ludzi społeczeństwu i państwu polskiemu chodzi?

Zdjęcia zamieszczone w Internecie siedzącego księdza-wychowawcy i czołgających się unieżenie przed nim dzieciaków-wychowanków robią jak najgorsze wrażenie, przywołują takie właśnie skojarzenia. Nie dziwota później, iż nikt w Polsce się nie burzy, nikogo — nawet feministek — nie bulwersuje fakt, gdy kobiety całują w rękę (pierścień) mężczyznę-biskupa. A przecież to jest najbardziej — moim zdaniem — widomy symbol podporządkowania rodem z feudalizmu (tu — kobiety mężczyźnie).

I jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia — jak w tej gorszącej i zahaczającej nie tylko o poniżenie godności drugiego człowieka, ale graniczącej z pedofilią czy seksizmem sprawie, ma się

postawa i mentalność rodziców nie widzących nic złego w takich praktykach, w takich odhumanizowanych aktach, w takim upokorzeniu ich dzieci? I czy w takim razie masowość i tragizm przemocy domowej ukazywanej w mediach ostatnimi czasy w Polsce nie są racjonalnie wytłumaczalne?

Radosław S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-09-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8366) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8366>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl